

*Niniejszy tekst jest własnością intelektualną autora.  
W celu jego wykorzystania należy się z nim skontaktować*

**Sylwester Cybort**

# **N O C K U P A Ł Y**

*Osoby występujące w scenariuszu:*

- 1. Doman*
- 2. Mirosława*
- 3. Wojowie*

# SCENA I

**Mirosława:**

*Domanie!  
Ja Ciebie przecież tak kocham...*

**Doman:**

*Miła moja jesteś, tak piękna,  
Ale masz na twarzy wstrętnego robaka*

**Mirosława:**

*Zrywa się nagle biega wokół,  
Cała ze strachu krzyczy...*

**Mirosława:**

*Słyszy mój śmiech  
I wtem ogarnia ją furia,  
Niczym demony z Nijoły!*

**Mirosława:**

*Ach zdrajco!  
Ty łobuzie!*

**Mirosława:**

*Jak śmiałeś ze mnie tak kpić...  
Jej cudne szare oczy miotają dziś gromy*

# SCENA II

**Doman:**

*A te śliczne łapki cóż rzucają kamienie  
I to na Peruna, nad podziw celnie...*

**Doman:**

*Idę powoli, jak po walce pokrwawiony,  
Nadal się śmieje...*

**Doman:**

*Spotykam swych towarzyszy broni*

**Wojowie:**

*Domanie!  
Czyś ty przypadkiem nie walczył dziś z niedźwiedziem?*

**Doman:**

*Nie, przyjaciele...  
Zagryzając z bólu wargi,  
Parskam śmiechem...*

**Doman:**

*To była rozmowa z ukochaną o pięknie przyrody!  
Jakoś mi, tylko nie wyszła trochę...*

**Wojowie:**

*Na te słowa dowódcy,  
Wojownicy wybuchają śmiechem!*

**Doman:**

*Na Peruna! Krzywiąc się z bólu ironicznie pytam...  
A wiedzieliście chociaż, ile tu leży przy rzece kamieni?  
Czas na już mnie chłopcy, muszę iść połatać kości...*

# SCENA III

**Wojowie:**

*Domanie, Tyś nie zapomniał?  
Dziś jest przecież Noc Kupały!*

**Doman:**

*Na Peruna! – chyba się jednak starzeję...  
Pięknie sobie naważyłem piwa...  
Tak obolały muszę skakać przez ogniska?*

**Doman:**

*Perunie! Jaka jest ona piękna  
W blasku Nocy i Ogniska...  
Jak cudownie błyszczą te szare oczy...*

**Doman:**

*Jest skacze zwinnie niczym łania...  
Idzie teraz do mnie –  
Ciekawe, czy nadal ma przy sobie kamienie?*

**Mirosława:**

*Domanie, powiedz mi proszę,  
Tylko szczerze, czy ty mnie kochasz?*

**Doman:**

*Mirosławo kocham, twoje oczy, gdy płaczesz...  
A także usta, gdy się tylko śmiejesz...*

**Doman:**

*Kocham twoje piękne piersi,  
A także pot na twym ciele...*

**Doman:**

*Podziwiałem nawet twe ruchy,  
Jak rzucałaś kamienie...*

**Doman:**

*Kocham nawet tą maleńką biedronkę...  
Która siedziała,  
Dziś rano na twoim ślicznym nosku...*

**Mirosława:**

*To była tylko biedronka?  
Domanie!  
Ty głuptasku...*

# **SCENA IV**

**Doman:**

*Po upojnej nocy...  
Wśród pięknych kwiatów ...*

**Doman:**

*Z podziwem mój wzrok  
przesuwa się po kochance...*

**Doman:**

*Wtem zadaje ukochanej,  
niespodziewane pytanie...*

**Doman:**

*Powiedz mi miła,  
czy są tu jakieś kamienie?*

**Mirosława:**

*Nie tylko piękne polne kwiaty na łące,  
A dlaczego pytasz?*

**Doman:**

*Po twej ślicznej nóżce  
Właśnie spaceruje...zielona gąsienica*